



Pierwsza kongregacja generalna

4 października 2023, środa

Ku Kościołowi synodalnemu: Integralne doświadczenie Wprowadzenie do modułu I

Kard. Jean-Claude Hollerich

Relator Generalny

Dwa wystąpienia z rządu tej samej osoby wydają się trochę pokutą..... Postaram się więc mówić krótko, ale jestem przekonany, że wprowadzenie do pierwszego modułu naszej pracy, który rozpoczynamy teraz i który będzie nas zajmował do soboty rano, może być przydatne.

Ten moduł ma przede wszystkim pozwolić nam "rozgrzać nasze silniki", zdobyć konkretne doświadczenie w zakresie metod pracy, z których będziemy korzystać również w kolejnych modułach, a przede wszystkim nauczyć się, jak sprawić, by wymiana między mniejszymi kręgami a kongregacjami generalnymi była owocna. Mówiłem już o tym w moim poprzednim wystąpieniu, więc nie będę się nad tym rozwodził.

Ale ten pierwszy moduł ma także inną, o wiele ważniejszą funkcję. Musi nam służyć do nawiązania kontaktu z synodalnością jako całościową wizją, a raczej, jak mówi tytuł modułu, z Kościołem synodalnym jako integralnym doświadczeniem. Jest to krok o fundamentalnym znaczeniu dla naszej pracy. Traktowanie różnych kwestii, które będą nas angażować w kolejnych modułach, musi być bowiem osadzone w horyzoncie całości, który stanowi perspektywę znaczeniową i pozwala uniknąć rozproszenia w szczegółach. Jednocześnie konkretność zagadnień, którymi zajmiemy się później, uwalnia ogólne spojrzenie od ryzyka abstrakcji i generalizacji. Tak więc między pierwszym modułem a kolejnymi istnieje dynamiczna relacja o żywotnym znaczeniu dla owocności naszego rozeznawania. Dlatego *Instrumentum laboris* przypomina nam, że naszym zobowiązaniem podczas prac Zgromadzenia jest "utrzymanie napięcia między ogólnym spojrzeniem, które charakteryzuje pracę z sekcji A, a identyfikacją kroków, które należy podjąć, koniecznie konkretnych, do których zmierza praca z sekcji B" (nr 16). Tak więc w sobotę w porze lunchu zakończymy Moduł 1, ale nie odeślemy go do archiwum: zabierzemy ze sobą umiejętność pielęgnowania całościowego spojrzenia, którą mamy trenować przez kilka następnych dni.

Aby rozpocząć to przygotowanie, proponuję ćwiczyć zdolność pamięci, w jej najgłębszym duchowym sensie. Wszyscy tu obecni jesteśmy członkami Ludu Bożego i jako tacy od dwóch lat krocymy drogą Synodu. To ta wspólna podróż pozostawiła ślady w każdym z nas: myśli, emocje, uczucia, intuicje, wątpliwości, lęki, entuzjazm... Aby zmierzyć się z pierwszym modułem, każdy musi na nowo połączyć się z tym



dziedzictwem. Zdaję sobie sprawę, że z wielu powodów nie wszyscy jesteśmy zaangażowani w proces synodalny w ten sam sposób. Dla niektórych z nas - myślę tu w szczególności o tych, którzy pracowali, aby doprowadzić do Zgromadzeń Kontynentalnych, uczestniczyli w nich i przyczynili się do opracowania Dokumentów Końcowych - proces synodalny był prawdopodobnie najważniejszym zaangażowaniem ostatniego roku. Inni doświadczyli go w bardziej zdystansowany sposób, polegając na powołanych przez siebie zespołach synodalnych. Ci drudzy prawdopodobnie będą mieli mniej bogatą wiedzę na ten temat, ale mogą również odwołać się do tego, co usłyszeli od tych, którzy uczestniczyli w nim bardziej aktywnie: innych biskupów z tej samej Konferencji Episkopatu, ale przede wszystkim kapłanów, diakonów, zakonników i zakonnice, świeckich i świeckich, z którymi mieli kontakt w ciągu ostatnich dwóch lat. Pamięć, z którą należy się zetknąć, jest zbiorową pamięcią Ludu Bożego, a nie tylko osobistą pamięcią każdego człowieka. Dlatego pomocne mogą być także liczne dokumenty powstałe podczas procesu synodalnego: synteza własnej diecezji, synteza własnej Konferencji Episkopatu, dokument roboczy dla etapu kontynentalnego, dokument końcowy zgromadzenia własnego kontynentu, a przede wszystkim sekcja A *Instrumentum laboris*.

To ogromne bogactwo, które Dokument roboczy, który otrzymaliście w Sacrofano, próbuje podsumować na pierwszej stronie, służy wprowadzeniu pytania do rozeznania. Pragnę je tutaj podjąć, ponieważ podczas pracy w najbliższych dniach ważne jest, abyśmy pamiętali, że naszym celem jest sformułowanie odpowiedzi na to pytanie:

Wychodząc od drogi Kościoła lokalnego, z którego każdy pochodzi, oraz od treści *Instrumentum laboris*, jakie cechy wyróżniające Kościół synodalny wyłaniają się najwyraźniej, a które należy bardziej rozpoznać, podkreślić lub pogłębić?

To pytanie wyraźnie pokazuje nam, na co należy zwrócić uwagę, gdy każda osoba zagłębia się we własne wspomnienia z procesu synodalnego, a zwłaszcza gdy jutro będziemy dzielić się owocami tej pracy. Pozwólmy wyłonić się punktom, co do których czujemy dużą jasność, ale nie pomijajmy tych, co do których czujemy, że jest jeszcze wiele do zrobienia, co do których istnieje mieszanka światła i cienia, bez obawy przed wskazaniem powodów niepewności lub wątpliwości.

Jutro spędzimy cały dzień pracując w Małych Grupach i stosując w ten sposób metodę rozmowy w Duchu. Chciałbym przypomnieć tutaj sposób, który w zwięzły sposób w punkcie 37 *Instrumentum laboris*: " W swej istocie rozmowa w Duchu Świętym może być opisana jako wspólna modlitwa w świetle wspólnego rozeznawania, do którego uczestnicy przygotowują się poprzez osobistą refleksję i medytację. Przekazują sobie nawzajem dar słowa rozważanego, karmionego modlitwą, a nie opinii wypracowanej na oczekaniu". Aby nasza praca była owocna, aby nasze wspólne rozeznawanie postępowo, musimy jutro przybyć przygotowani.



Rano w małych grupach rozpoczniemy od chwili wzajemnego słuchania: każda osoba będzie miała cztery minuty na przekazanie tego, co jest najbliższe jej sercu. Będzie można również dostarczyć swoje przemówienie, najlepiej w formacie elektronicznym, do sekretariatu, aby zostało ono włączone do materiałów zgromadzenia. Cztery minuty to niewiele i jestem pewien, że każdy z nas miałby wystarczająco dużo do przekazania, aby wypełnić znacznie dłuższy czas. Dlatego jesteśmy proszeni o wybranie tego, co uważamy za najważniejsze i najbardziej znaczące, tego, co czujemy, że najmocniej wyłania się z naszej pamięci. Tak więc, jeśli jeszcze tego nie zrobiliście, zapraszam każdego z was do poświęcenia trochę czasu na refleksję i modlitwę dziś wieczorem lub jutro rano dla tych, którzy wstają wcześniej, aby dobrze skupić się na tym, co chcecie przekazać w swoim przemówieniu otwierającym małą grupę. Czas, który każda osoba zainwestuje w przygotowanie, będzie ważnym wkładem w jakość naszej wspólnej pracy.

Mając na uwadze tę pracę przygotowawczą, pozwolę sobie zasugerować fragment Ewangelii: opis epizodu uczniów z Emaus (Łk 24, 13-35). Wszyscy go znamy, ale musimy go jeszcze raz przemyśleć. Dwaj uczniowie idą w milczeniu, ze spuszczonej oczami. Kiedy Jezus się zbliża, Jego obecność i Jego pytania otwierają przestrzeń do mówienia i słuchania. W ten sposób zaczynają opowiadać, to znaczy ćwiczą swoją pamięć, i jest to opowieść pełna nadziei i entuzjazmu. Ale potem pojawia się także rozczarowanie, frustracja, gniew, strach. Nie boją się powierzyć tego wszystkiego tajemniczemu wędrowcowi i w ten sposób odkrywają, że słuchanie Jego Słowa rozpuszcza ich ociężałość i przemienia ich przygnębienie w pociechę, która rośnie. W numerze 36 *Instrumentum laboris*, który odnosi się do tego właśnie fragmentu, czytamy: "Rozmowa w Duchu buduje komunie i przynosi dynamizm misyjny: obaj w rzeczywistości powracają do wspólnoty, którą opuścili, aby dzielić się wielkanocnym głosem, że Pan zmartwychwstał". Nie wiem, czy podczas naszej wspólnej drogi doświadczymy wielu momentów opuszczenia, ale ufam, że dzięki działaniu Ducha Świętego pocieszenie zagości w naszych sercach, co jest warunkiem dobrego rozeznania. Wierzę, że nawet krótka refleksja nad tym fragmentem Ewangelii Łukasza może pomóc nam wejść w jutrzejszą pracę z odpowiednim nastawieniem.

Na tym kończę moje wprowadzenie. Po kilku minutach ciszy głos zabierze Matka Ignazia Angelini. Jutro, w mniejszych kręgach, będziemy iść razem. Dlatego prosimy ją o pokrzepienie naszego ducha w obliczu tego zobowiązania i wiem, że uczyni to, czerpiąc z głębokiego doświadczenia wielkiej świętej, której święto dzisiaj obchodzimy. Wreszcie, dwa świadectwa pomogą nam nawiązać kontakt z synodalną pamięcią Ludu Bożego.